



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 49/1120

15 grudnia 2010 r.
Kraków

WZROST PŁAC W PRZYSZŁYM ROKU

Porozumienie przedstawicieli ArcelorMittal Poland S.A. z organizacjami związkowymi Spółki w zakresie wzrostu płac w roku 2011.

W dniu 2010.12.10. Strony Porozumienia: ArcelorMittal Poland S.A. oraz Organizacje Związkowe ArcelorMittal Poland S.A., sygnatariusze niniejszego Porozumienia, dokonały następującego uzgodnienia:

I.

1. Z dniem 01.01.2011 r., Pracodawca przeznaczą na wzrost funduszu wynagrodzeń kwotę stanowiącą iloczyn 3,5% średniej płacy brutto w Spółce za rok 2010 (bez składki ZUS Pracodawcy) oraz liczby pracowników Spółki zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

2. W związku z ustaleniem, o którym mowa w ust.1, Strony ustalają, iż z dniem 01.01.2011 r., każdy pracownik Spółki zatrudniony na podstawie umowy o pracę i objęty ZUZP dla pracowników AMP S.A., uprawniony będzie do wzrostu płacy w wysokości 3,5% brutto.

W w/w wzroście płacy brutto nie będzie uwzględniana kwota wynikająca z waloryzacji zmianowego dodatku kwotowego oraz dodatku za pracę na zmianie nocnej, wg zasad określonych w ZUZP.

II.

Z dniem 01.01.2011 r. (po zrealizowaniu zmian płacowych, o których mowa w cz.1. niniejszego Porozumienia), Strony dokonają zmiany w obecnych zasadach premii motywacyjnej, poprzez przyjęcie, iż procentowy wymiar Funduszu Premiowego, o którym mowa w ust.2. "Zasad uruchamiania i przyznawania Funduszu Premiowego i Dodatkowego Funduszu Motywacyjnego dla pracowników ArcelorMittal Poland S.A." wynosi 6%, przy czym przy podejmowaniu decyzji o wysokości indywidualnego Funduszu Premiowego dla pracownika przez bezpośredniego przełożonego, uwzględniany powinien być stopień absencji pracowników w związku z niezdolnością do pracy spowodowaną chorobą.

III.

1. Strony zgodnie uznają, że w roku 2011 pracownikom Spółki wypłacona zostanie roczna nagroda za wkład pracy pracowników w funkcjonowanie Spółki w roku 2010, wynikająca z Porozumień Płacowych zawieranych zgodnie z ZUZP.

2. Wysokość nagrody, o której mowa w ust.1. oraz zasady jej wypłaty (w tym termin), ustalone zostaną - zgodnie z dotychczasowymi zasadami w przedmiotowym zakresie - na przełomie I i II kwartału 2011r.

dokończenie na str. 2

Spotkanie związkowców z dyrekcją

Na cyklicznym spotkaniu reprezentantów związkowych z dyrekcją oddziału krakowskiego dyrektorzy Jacek Woliński i Bogdan Mikołajczyk przekazali kluczowe informacje na temat produkcji realizowanej w polskiej części grupy ArcelorMittal.

Potwierdzone zostały docierające do nas już wcześniej informacje, że ArcelorMittal Poland posiada najniższe koszty produkcji surowki, koks, slabu. Ogólnie wyniki AMP S.A. nie są złe. O całkiem dobrej sytuacji produkcyjnej można mówić w przypadku oddziału w Świętochłowicach i ocynkowni w Krakowie. Najgorzej radzi sobie huta Batory.

Nasz oddział stanął na wysokości zadania. Produkcja wyrobów płaskich utrzymuje się na dobrym poziomie, wciąż jednak poniżej produkcji z najlepszego okresu, tj. z pierwszych trzech kwartałów 2008 roku (mniej więcej na poziomie 3/4 tamtej produkcji).

Upředzono związkowców, że za wcześniej jeszcze mówić o nagrodzie za dobre wyniki. Ewentualne rozmowy mogą być podjęte dopiero na przełomie I i II kwartału 2011 r., po podsumowaniu wyników finansowych za 2010 rok.

Zgodnie z tym, co było mówione na posiedzeniu KRH tydzień temu, mniej więcej za miesiąc, około 15 stycznia, zostanie oddany nowy komin na wielkim piecu w krakowskiej hucie. Dyrektor zapewnił, że remont wielkiego pieca przebiega zgodnie z planem i wszystko wskazuje na to, że na przełomie I i II kwartału 2011 dojdzie do jego ponownego uruchomienia.

Na spotkaniu, w kontekście niedawnego śmiertelnego wypadku, jakiemu uległ pracownik obsługujący wóz zgarniający materiał na taśmociąg spiekalni w Dąbrowie Górniczej, mówiono wiele o stanie bezpieczeństwa w naszej hucie i bezwzględnej konieczności przestrzegania przepisów bhp.

Poinformowano przedstawicieli związków zawodowych o zmianach personalnych w Zarządzie AMP SA: stanowisko Dyrektora Zarządzającego obejmuje Belg Manfred Van Vlierberghe. Jego poprzednik (i rodak) Wim Van Gerven, został powołany na stanowisko prezesa w belgijskiej hucie ArcelorMittal Gent.

29. rocznica

Czarna karta w historii naszego kraju

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku władzę w naszym kraju przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego.

Aresztowano prawie wszystkich członków Komisji Krajowej NSZZ „S”. W całym kraju internowano najbardziej aktywnych działaczy Solidarności i innych niezależnych organizacji. Dla „równowagi” w następnych dniach internowano niedawnych decydentów, w tym m.in. Edwarda Gierka, Edwarda Babiucha i Piotra Jaroszewicza, a więc osoby z najwyższych stanowisk kierowniczych, jako winnych „wypaczeń”, które doprowadziły kraj do głębokiego kryzysu”.

kontynuacja na str. 2 i 3

dok. ze str. 1 **WZROST PŁAC W PRZYSZŁYM ...**

IV.

Strony ustaliły jednocześnie, że informacja o powyższych ustaleniach przekazana zostanie Dyrektorowi Nadzoru Właściwości i Zarządzania Majątkiem oraz Zarządowi Firmy MP Transactions Spółka z o.o.

Podczas praktycznie każdego w tym roku spotkania przedstawicieli naszego Związku (i nie tylko) z pracodawcą poruszany był temat wzrostu wynagrodzeń od 2011 roku dla pracowników ArcelorMittal Poland. Rozmowy o tym niezwykle istotnym dla każdego pracownika temacie rozpoczęły się prawie miesiąc temu i po okresie intensywnych przetargów i obustronnych argumentów zakończyły cytowanym wyżej porozumieniem.

Dzięki postawie strony społecznej tegoroczne rozmowy były rzeczowe. Poszczególne organizacje związkowe nie przebijały się wzajemnie w kolejnych żądaniach i nie „przebijały się” coraz wyższymi kwotami. Jak zwykle w tego typu negocjacjach pracodawca twierdzi, że proponowana kwota podwyżek płac jest najwyższą możliwą kwotą, która i tak została przekroczona. Z kolei związki zawodowe zwykle twierdzą coś akurat przeciwnego. A pracownicy? Pracownicy bez względu na wysokość podwyżek będą odczuwali zawsze niedosyt.

Zrozumiałym jest, że do radosnego nastroju związanego z wynegocjowanymi podwyżkami płac jest bardzo, bardzo daleko. Tym bardziej, że nie rozwiązany został problem niskich stawek pracowników krakowskiego oddziału zatrudnionych w systemie zmianowym. Dobrym natomiast sygnałem jest jasność zasad podwyżek.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na zasadniczy aspekt. Otóż coraz głośniej i wyraźniej słyszymy, że ArcelorMittal Poland goni różnego rodzaju wskaźniki produkcji, kosztów, czy jakości, jakimi do niedawna mogły się poszczycić huty zachodnioeuropejskie, które dawano nam za przykład. I dobrze, i bardzo dobrze. Tyle tylko, że przy dotychczasowym tempie wzrostu płac, zarobki zachodnich hutników będą niedoścignionym dla nas wzorem nawet za 50 lat.

dok. ze str. 1 **CZARNA KARTA W HISTORII ...**

13-go Rada Państwa podpisała (od głosu wstrzymał się jedynie Ryszard Reif - przewodniczący Stowarzyszenia PAX, poseł na Sejm PRL) sprzeczną z konstytucją uchwałę o wprowadzeniu stanu wojennego.

Zawieszono działalność związków zawodowych, organizacji i stowarzyszeń, zakazano organizowania strajków, akcji protestacyjnych oraz zwoływania wszelkiego rodzaju zgromadzeń i manifestacji. Wprowadzono godzinę milicyjną od 22 do 6 rano (jedynie w wieczór wigilijny łaskawie od niej odstąpiono). Powołano rezerwistów do czynnej służby. Zamknięto granice, uniemożliwiając wyjazdy za granicę, zawieszono naukę na wyższych uczelniach. Nie bez powodu wybrano termin przedświąteczny...

Zakazano przebywania bez zezwolenia poza miejscem zamieszkania dłużej niż 48 godzin. Znaczną część zakładów pracy, wszystkie kopalnie, huty, łącznie z Hutą im. Lenina - zmilitaryzowano.

Dekret o stanie wojennym zaostrzył kary, stworzył nowe rodzaje przestępstw, wprowadził tryb doraźny i rozszerzył kompe-

tencje sądów wojskowych. Na podstawie nowych przepisów orzekano surowe kary, łącznie z karą śmierci (również zaocznie, jak to było w przypadku ambasadorów Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza, którzy wystąpili do władz USA o azyl polityczny).

Od momentu ogłoszenia stanu wojennego rozpoczęły się spon-tanicznie podejmowane strajki w zakładach o produkcji ciągłej na nocnej zmianie oraz na wyższych uczelniach.

W Stoczni Gdańskiej Ogólnopolski Komitet Strajkowy proklamował strajk generalny w całej Polsce, skutkiem czego 14 grudnia od rana stanęły największe fabryki, kopalnie, porty, stocznie, huty oraz setki małych zakładów. Reakcja ze strony WRON była natychmiastowa; w nocy rozpoczęły się pierwsze pacyfikacje strajkujących zakładów pracy. Zmotoryzowane oddziały milicji, przy współudziale wojskowych czołgów otaczały teren, miażdżyły bramy. Uzbrojeni zomowcy wdzierali się do wewnątrz, wywlekając siłą strajkujących. W taki sam sposób przebiegała pacyfikacja Huty im. Lenina, do której doszło w nocy z 15 na 16 grudnia. O tych dramatycznych wydarzeniach nie było nawet wzmianki w jedynym wychodzącym wtedy w naszym mieście dzienniku, łączącym trzy tytuły: Gazety Krakowskiej, Dziennika Polskiego oraz Echa Krakowa.

Wciąż pracują w krakowskiej hucie osoby, które przeżyły to na własnej skórze, choć większość odeszła już z pracy na świadczenia i emerytury. Ich również, choć młodszych czytelników przede wszystkim, zachęcamy do lektury ostatniego, grudniowego wydania Tygodnika Solidarność (nr 51/52). Szczególnie namawiamy do przeczytania tekstu zawierającego fragmenty z tajnych dokumentów operacyjnych z pacyfikacji nowohuckiego kombinatu.

Masowe demonstracje, do których w kolejnych dniach dochodziło w wielu polskich miastach, były brutalnie rozgrywane. Wskutek walk ulicznych z ZOMO wiele osób zostało rannych. Pomysłodawcy i realizatorzy tego zbrodniczego planu winni są także śmierci niewinnych ofiar, w tym 9 górników z kopalni „Wujek”, którzy zginęli 16 grudnia od kul plutonu specjalnego ZOMO podczas pacyfikacji kopalni.

Stan wojenny, przypomina najnowszy Tygodnik Solidarność, był następstwem wielomiesięcznych przygotowań do rozprawy z Solidarnością. Wprowadzenie stanu wojennego rozważano już 29 sierpnia 1980 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, tuż przed podpisaniem Porozumień Sierpniowych w Gdańsku. Odstąpiono od niego wówczas, nie widząc możliwości realizacji operacji. Jednocześnie Komitet Obrony Kraju zlecił przygotowanie stanu wojennego szefowi Sztabu Generalnego, gen. Florianowi Siwickiemu.

Ten fakt świadczy o tym, że wprowadzenie stanu wojennego nie było podyktowane zewnętrznym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa (w grudniu 1981 nie istniało już zagrożenie interwencją ZSRR, choć realne jeszcze w grudniu 1980), lecz miało powstrzymać dalszą demokratyzację ustroju PRL.

* * *

Krakowskie obchody 29. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego rozpoczęły się 12 grudnia Mszą św. w Katedrze Wawelskiej, podczas której modlono się za jego ofiary.

Każdego roku towarzyszą tym obchodom różne okolicznościowe spotkania, wystawy i projekcje. Artykuły w prasie i programy telewizyjne przypominają wydarzenia z 13 grudnia łącznie z ich konsekwencjami, ponoszonymi w ciągu kolejnych lat przez cały naród. Wszystkie te rocznicowe wydarzenia poza odda-

niem hołdu ofiarom stanu wojennego i docenieniu poświęcenia oraz zasług ludzi walczącej „Solidarności” są dobrym momentem na edukację młodego pokolenia Polaków. Na szczęście są jeszcze nauczyciele, którzy dbają o to, by młodzież uczestniczyła w uroczystościach o charakterze patriotycznym. **Cieszy nas, że w tym roku 13 grudnia, podczas składania wiązanek kwiatów pod pomnikiem „Solidarności” przy placu Centralnym, obok delegacji z Komisji Robotniczej Hutników oraz innych zaprzyjaźnionych organizacji, obecna była młodzież z kilku krakowskich szkół:** Gimnazjum nr 24, Zespołu Szkół Poligraficznych, Zespołu Szkół Medycznych nr 1, Szkoły Podstawowej nr 89 i 11 Liceum Ogólnokształcącego. Tym młodym ludziom zadeklował swoje okolicznościowe wystąpienie jeden z pierwszych liderów hutniczej Solidarności - Mieczysław Gil.

O czym pisała krakowska prasa 29 lat temu

Po ogłoszeniu stanu wojennego ograniczono znacznie ilość wydawanych tytułów prasowych. Nic w tym dziwnego, skoro i tak większość zamieszczanych informacji miała treść z góry ustaloną, a publikowane autorskie teksty były mocno cenzurowane.

Mamy w naszym archiwum historyczny egzemplarz wspólnego wydania Gazety Krakowskiej, Dziennika Polskiego oraz Echa Krakowa, jakie ukazało się w naszym mieście z datą 16 grudnia 1981 r. Przypomnijmy więc sobie, jakie treści przekazywała wówczas ściśle kontrolowana prasa. Oto kilka wybranych tytułów, najpierw oficjalne jak: „Na polecenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego internowanie osób, które w poprzednim okresie zajmowały kierownicze stanowiska”, „Komitet Gospodarczy Rady Ministrów przejmuje funkcje Operacyjnego Sztabu Kryzysowego”, „Komunikat o zawieszeniu działalności stowarzyszeń” oraz równie wymowne: „W Tarnowie życie toczy się normalnie”, „Dementi w sprawie cen”, „Otrzeźwienie niosące spokój”, „Nasz los w naszych rękach”. Na ostatniej stronie „Rekonesans po placach targowych”, a w podtytule: Suszone śliwki i grzyby podstawą wyżywienia.

W artykule pod tytułem „Trzeci dzień” czytamy jak wyglądał w Krakowie trzeci dzień stanu wojennego. Z artykułu wynika, że w mieście jest spokojnie, czuje się atmosferę zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, a większość zakładów pracuje normalnie. Tylko jedno zdanie poświęcono sytuacji w krakowskiej HiL: *Wzwanie do zakończenia strajku nie przyniosło rezultatu w przypadku Huty im. Lenina.*

„Solidarność” prosi o wsparcie związkowej kampanii

„Solidarność” zwróciła się do biskupów z prośbą o wsparcie związkowej kampanii zachęcającej do skrócenia zakupów w Wigilię. - Wierzę głęboko, że niedzielny apel biskupów do parafian w tej sprawie może obudzić sumienia i dać w ten sposób czytelny sygnał właścicielom super i hipermarketów, że handel w Wigilię w godzinach popołudniowych nie tylko jest wbrew dobremu obyczajom, ale też się nie opłaca - napisał w liście szef „Solidarności”.

Piotr Duda wysłał też list do blisko 20 sieci handlowych. Zachęcił w nim do podjęcia decyzji o skróceniu pracy w Wigilię. Kampania jest jednak przede wszystkim nakierowana na zmianę postaw klientów. Dlatego kilka dni przed świętami przed markietami w największych miastach związkowcy rozdawać będą zachęcające do krótszych zakupów ulotki. Do ulotek dołączony będzie wigilijny opłatek.

Placa minimalna nie może zależeć od łaski rządu!

„Solidarność” przygotowuje własny projekt ustawy o płacy minimalnej - poinformował szef związku Piotr Duda podczas obrad Komisji Krajowej w Warszawie.

- Dość bycia na łasce rządu. Płaca minimalna nie może być wyłącznie uzależniona od wdzimisię rządu, tylko powinna być powiązana z obiektywnymi kryteriami, jak średnią płacą i wzrostem PKB. Docelowo powinna wynosić 50% średniej płacy - powiedział przewodniczący „Solidarności”. Jak dodał, ostateczna decyzja o rozpoczęciu przygotowywania ustawy i powołaniu inicjatywy obywatelskiej w tej sprawie uzależniona będzie od ewentualnych decyzji rządu i efektów prac w Komisji Trójstronnej, jest w tej sprawie jednak pesymistą.

Komisja Krajowa uzupełniła skład prezydium i zdecydowała, że będzie ono liczyć ostatecznie 7 członków. Wiceprzewodniczącym KK ds. struktur branżowych wybrano Jerzego Wielgusa z Regionu Mazowsze, przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Służb Publicznych.

Podczas obrad członek prezydium Komisji Krajowej Henryk Nakoneczny poinformował, że związkowi prawnicy pracują już nad wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją niektórych zapisów ustawy o przywróceniu dnia wolnego w święto Trzech Króli. Wniosek trafi do Trybunału w styczniu.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność” przypomniał o sukcesie Solidarności, jakim było niewłączenie Lasów Państwowych do systemu finansów publicznych. - Wygraliśmy bitwę, ale musimy być czujni, dopóki prezydent nie podpisze zmiany ustawy - zaznaczył.

Gościem posiedzenia był Stefan Portet, ekspert i doradca „Solidarności”. Zaprezentował drugą część raportu „Praca polska 2010 - polityka przemysłowa”. Oficjalna prezentacja tego dokumentu zaplanowana jest na drugą połowę stycznia.

Na zakończenie obrad członkowie Komisji Krajowej przełamali się wigilijnym opłatkami. Piotr Duda życzył wszystkim Bożego błogosławieństwa i wielu sił do związkowej pracy w roku 2011.

Klimat na zwolnienia

Nawet ćwierć miliona Polaków może stracić swoje miejsca pracy, jeśli wejdą w życie przygotowane przez Komisję Europejską zasady przydziału darmowych pozwoleń na emisję dwutlenku węgla w latach 2013-2020 - ostrzeża „Solidarność”.

Zagrożenie dotyczy m.in. pracowników hutnictwa, przemysłu stalowego, chemicznego, cementowego czy papierniczego. - Tymczasem kończąca się właśnie konferencja klimatyczna ONZ w Cancun pokazuje, że Unia Europejska narzucając sobie niezwykle ostre normy emisyjne pozostaje osamotniona, a to stanowi poważne zagrożenie dla konkurencyjności gospodarki całej wspólnoty na globalnym rynku - komentuje Dominik Kolorz, szef górnictwa „Solidarności”.

Na początku tygodnia prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przyjęło stanowisko, w którym zwraca się z wnioskiem do premiera Donalda Tuska o podjęcie wszelkich działań w celu zablokowania wprowadzenia proponowanych przez KE rozwiązań. Przedstawiciele Związku podkreślają, że w naszym kraju w branżach, które są bezpośrednio zagrożone skutkami proponowanych przez KE rozwiązań, pracuje ok. 500 tys. ludzi. Ale problem dotyczy wszystkich Polaków, choćby z tego powodu, że proponowane przez Komisję Europejską zasady przydziału pozwoleń na emisję CO₂ oznaczają drastyczne podwyżki cen ciepła dla odbiorców indywidualnych.

dokończenie na str. 4

Ciągle pada ...

Jednym z tematów na ubiegłotygodniowym posiedzeniu KRH NSZZ „Solidarność” były sprawy nieodśnieżonych chodników, przystanków autobusowych oraz zaśnieżonych dachów i zwisających sopli. Mówiono o tym w kontekście spraw bezpieczeństwa pracy. Także pracownicy zgłaszają telefonicznie swoje sygnały o nieodśnieżonych chodnikach i przejściach. Jest to temat na czasie, tak więc postanowiliśmy rozeznaczyć jak wygląda sytuacja.

Odsnieżaniem krakowskiego terenu ArcelorMittal Poland zajmuje się m.in. Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego. – Działamy na podstawie ogólnej umowy dwustronnej z ArcelorMittal Poland na utrzymanie ulic, chodników i parkingów. Nie dysponujemy kontraktem celowym na odsnieżanie czy usuwanie skutków zimy - mówi prezes Zarządu PTS Karol Koneczny. Nasza spółka wykonuje usługi na podstawie zamówień zleczanych w ramach środków finansowych przyznanych przez hutnicze Biuro Zakupów Usług. Na razie budżet przewidywany na odsnieżanie hutniczego „podwórka” nie jest wysoki – obecnie stanowi on jedynie 60% środków przeznaczonych na usuwanie skutków zimy dwa lata temu. Jeszcze tak naprawdę zima kalendarzowa się nie rozpoczęła, a już soli wysypywanej na drogi zużyto tyle, co ubiegłego roku.

- Na realizację akcji odsnieżania dysponujemy odpowiednim zapleczem sprzętowym. Musimy nim jednak gospodarować racjonalnie, a po to by go utrzymać w gotowości świadczymy także podobne usługi dla firm z zewnątrz huty. Szczególnie, że tam stawki są niejednokrotnie dwa razy wyższe, aniżeli te stosowane w ArcelorMittal Poland - mówi prezes PTS. Ma jednak nadzieję, że rozmowy prowadzone z przedstawicielami Huty zawócują podpisaniem bardziej szczegółowej umowy związanej z utrzymaniem porządku na ulicach i chodnikach krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland.

Rozmawialiśmy także z Panem Krzysztofem Matusem - liderem z działu Gospodarki Obiektami i Infrastrukturą Kolejową i Drogową odpowiedzialnym za koordynację odsnieżania ze strony Huty. Przyznaje on, że na początku były problemy z odsnieżaniem, zwłaszcza przystanków. Jednak dodaje, że są już pieniądze na odsnieżanie ulic, chodników i przystanków. - W chwili obecnej jest otwarte konto na tego typu prace - zapewnia. Pracownicy tej komórki organizacyjnej Huty na bieżąco monitorują prace odsnieżające wykonywane przez PTS. W ramach prac zimowych PTS otrzymuje tzw. dodatek zimowy. - Mam nadzieję, że i z tą zimą sobie poradzimy - dodaje na zakończenie rozmowy Krzysztof Matus.

Osobnym problemem jest odsnieżanie dachów hal fabrycznych i zrzucanie zagrażających przechodniom sopli. Tutaj wymagany jest często i specjalistyczny sprzęt i specjalne uprawnienia pracowników wykonujących te prace. Niedopełnienie tych warunków było przyczyną śmiertelnego wypadku, jaki podczas poprzedniej zimy zdarzył się w Dąbrowie Górniczej. Pracownicy PTS niestety nie posiadają uprawnień do zrzucania zwałów śniegu z dachów. Firmy zewnętrzne, które się tym zajmują, stawiają bardzo wygórowane warunki finansowe. Jednak nie ten fakt stanowi największą przeszkodę. Najczęściej bowiem w tym samym czasie, czyli w okresie intensywnych opadów śniegu, wynajęcie firmy specjalistycznej po prostu graniczy z cudem. Jak zapewniał dyrektorzy, dołożone zostaną starania by pracownicy bezpiecznie wchodzili i wychodzili z budynków.

Pozostaje zatem wierzyć w zapewnienia o poprawiającej się sytuacji w odsnieżaniu (bo w ostatnich dwóch dniach było to już widać) ... i aby do wiosny.

dok. ze str. 3 **Klimat na zwolnienia**

Bierność polskiego rządu i ministerstwa gospodarki w tej sprawie niepokoi przede wszystkim górnictwo „Solidarność”.

Przewodniczący przypomina, że „Solidarność” już od długiego czasu ponawia apele do polskiego rządu i najważniejszych instytucji Unii Europejskiej o odstąpienie od wdrażania tzw. pakietu klimatycznego. Związkowcy przekonują, że proponowane regulacje są szkodliwe dla polskiej i europejskiej gospodarki. Obniżą jej konkurencyjność i spowodują przeniesienie inwestycji do państw poza UE.

- Największe gospodarki świata - USA, Chiny czy Indie - nie zamierzają skokowo zmniejszać poziomu emisji CO₂. Zakończyła się 16. konferencja klimatyczna w Cancun i nic nie wskazuje na to, aby stanowisko tych państw miało się zmienić. Na tym tle unijna nadgorliwość do działania samobójcze - mówi szef górnictwa „S”.

Najdotkliwiej skutki takiej polityki UE odczuwają obywatele nowych państw wspólnoty. - W 2008 roku premier Donald Tusk ogłosił sukces polskiego rządu w sprawie pakietu klimatycznego. Podpisał pakiet rezygnując z prawa weta, a w zamian Polska miała otrzymać czas do 2020 roku na dostosowanie się do wymagań związanych z ograniczeniem emisji CO₂. Co więcej, w 2018 roku mieliśmy otrzymać szansę na dodatkowe wydłużenie tego okresu przejściowego. Teraz okazuje się, że na tym negocjacyjnym boisku najlepszy piłkarz w rządzie może zostać wykiwany. Podpowiadamy, że ma jeszcze szansę na ostatni skuteczny wślizg. Dzisiaj ma zapisać decyzję co do zasad przydziału darmowych pozwoleń na emisję dwutlenku węgla.

Uwaga pracownicy Huty i spółek zależnych

W dalszym ciągu można zapisywać się, jak i swoją najbliższą rodzinę (współmałżonka i dorosłe dzieci), do grupowego ubezpieczenia w PZU Życie. Do grupowego ubezpieczenia na życie, którego składki są niższe od ubezpieczenia indywidualnego, mogą również zapisywać się byli pracownicy ArcelorMittal Poland i hutniczych spółek, którzy nie przekroczyli 70 rok życia.

Przypominamy tym pracownikom ArcelorMittal Poland ubezpieczonym grupowo w PZU Życie, którzy do tej pory nie odebrali „Karty Opieki Medycznej” o zgłoszenie się do biura obsługi.

Informujemy również pracowników Spółki PUS „Hut-Pus”, że od dnia 1 stycznia 2011 r. obsługa osób ubezpieczonych w PZU Życie realizowana będzie podobnie jak pracowników ArcelorMittal Poland, w budynku administracyjnym „S”, kl. A, II piętro, pok. 206, tel. (12) 390-40-50, wew. 40-50.

Uwaga kandydaci w wyborach samorządowych!

Członków MOZ NSZZ „Solidarność” kandydujących w wyborach samorządowych do Rad Dzielnic, które odbędą się w dniu 9 stycznia 2011 r. prosimy o kontakt z redakcją NBS.

Koledze Wojciechowi Bartosiakowi
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki
składają koledzy i koleżanki z Solidarności spółki Kolprem

Markowi Złydaszkowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają koledzy i koleżanki z „Solidarności” ZE

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ „Solidarność”. Red.: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72.
Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 15.12.2010 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”.
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.krhhts.pl